

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Cyryka.  
 Sr. św. Romana M.  
 Czw. św. Wawrzyńca M.  
 Piąt. św. Zuzanny P.  
 Sob. św. Klary P.  
 Niedz. św. Hipolita.  
 Pon. św. Euzebiusza.

Wschód słońca: godz. 4 m. 31  
 Zachód słońca: godz. 7 m. 39  
 Dług. dnia: godz. 15 m. 08  
 Ubyło dnia: g. 1 m. 37

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
 Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie " 3 " —  
 Kwartalnie " 1 " 50  
 Miesięczn. " - " 50  
 Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:  
 Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie " 3 " 70  
 ZAGRANICĄ:  
 Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,  
 ul. Przejazd № 8.  
 Nr. telefonu 598.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 8 sierpnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz per. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Jeszcze słowo krótkie o nieszczęśliwych ofiarach pożaru na Bałutach.

(Art. nadesł.)

Tydzień upłynął od ostatniej klęski żywiołowej, która co do rozmiarów, jakie przybrała, i co do strat materialnych, jakie za sobą pociągnęła, należy do największych, zapisanych w ostatnich czasach w kronice naszego miasta, a akcja ratunkowa celowa w prawdziwym tego słowa znaczeniu dotąd nie rozpoczęta. Co dotąd uczyniono dla pogorzelańców — to jałmużna, wystarczająca na zaspokojenie głodu w ciągu jakich 8 do 10 dni. O wsparciach na zakup odzieży i sprzętów, spalonych lub skradzionych podczas pożaru, mowy dotąd nie było, — może dlatego, że dotąd niema zorganizowanego i uprawnionego do działań komitetu ratunkowego. Rzecz trudna do zrozumienia, że społeczeństwo nasze zajęło i jeszcze zajmuje względem tak wielkiej katastrofy stanowisko bierne i obojętne. Nie zauważyliśmy w tym wypadku szlachetniejszych porywów celem niesienia ulgi nieszczęśliwym, chyba, że do nich pójdziemy, — i to słusznie, — okoliczność, że biedni przygarnęli po katastrofie biednych. Nawoływani ze strony prasy nie zbrakło. Napływały też zwolna ofiary, ale skromne. W wykazach ofiar daremnie szukamy większych datków, liczących ze środkami, jakimi obywatele nasi rozporządzają.

Rodziny chrześcijańskie, dotknięte pożarem, jak dotąd, naliczono z górą 70..., a żydowskich z górą 60... Żydowskie T-wo dobroczynności na wsparcie swych współwyznawców wydało rb. 560, a chrześcijańskie T-wo dobr. 374.50 rb. z kasy i 174.50 rb. zebranych przez pastora Gundlacha i ks. proboszcz Gniazdowski 40 rb. 50 kop. Doliczywszy do tego to, co niektóre fabryki tym rodzinom, których ojcowie lub matki w danych pracowali fabrykach, i wreszcie to, co sami robotnicy w rozmaitych fabrykach pod wpływem pierwszego wrażenia, jakie pożar wywołał, ciepłą ręką złożyli na rzecz poszkodowanych współtowarzyszów, — nie minęły się z rzeczywistością, jeżeli powiemy, że jest to wszystko, co dotąd w tym kierunku uczyniono.

Łódzkie chrzesc. T-wo dobrocz., widząc, że pierwsze wrażenie pożaru poczyna się zacierać, co bardzo ujemnie oddziało na wysokość mających jeszcze wpłynąć wsparć dla poszkodowanych, niniejszem zwraca się, nie czekając dłużej dopóki komitety się zorganizują, z gorącą prośbą do ogółu naszego społeczeństwa o łaskawe i spieszne nadsyłanie ofiar na pogorzelańców albo do Domu Starców przy ulicy Dzielnej № 52, albo też do kancelaryi parafialnej przy ul. Piotrkowskiej № 2. Poszkodowani mieszkańcy Bałut wszak to najbliżsi Wasi sąsiedzi! Kto im pomoże, jeżeli nie Wy, Szanowni Obywatele Łódzcy! Po grantownem zastanowieniu się wraz z właścicielami domów w Bałutach nad wartością unieblowaną przeciętnego

robotnika, doszliśmy do przekonania, że poszkodowanych należy podzielić na 3 kategorie, o ile pragniemy udzielić im wsparć na ponowne skromne bardzo zagospodarowanie się. Do 1 ej kategorii należą ci, którzy najmniej stracili, bo mało co posiadali, do 2-iej kategorii należą średnio zasobne rodziny, do 3 ej zaś rodziny zubożone. Oddzielną zupełnie kategorię stanowią rodziny rzemieślnicze, które, pracując na siebie, były względnie zamożne, a obecnie, straciwszy warsztaty, towar, wyroby i t. d., zeszyły do rzędu żebraków. Te rodziny podług innej zupełnie normy winny być ocenione.

R. Gundlach, pastor.

## Kanały galicyjskie.

Dzienniki krakowskie przyniosły wiadomość o wysłaniu z Wiednia „komisji” na przestrzeń przyszłego kanału galicyjskiego między Oświęcimiem a Zatorem.

Ta niewinnie brzmiąca wiadomość kryje w sobie — jak nam z dobrze poinformowanej strony donoszą — nowe niebezpieczeństwo dla kanałów galicyjskich.

Jak wiadomo, przyrzekł rząd Koło polskiemu budowę kanału między Krakowem i Oświęcimiem, przyczem częścią tegoż od Oświęcimia do Zatoru ma być dopiero zaprojektowana.

Do wykonania zdjęć w tej nowej przestrzeni wysłała dyrekcja budowy dróg wodnych 12 inżynierów-niemców z Wiednia, którym w charakterze tłumaczył dodano trzech urzędników z krakowskiej ekspozytury dróg wodnych.

Tak więc owa rzekoma komisja jest najazdem niemieckich inżynierów na terytorium kanałów galicyjskich, połączonym z krzywdą inżynierów polskich i pogwałceniem ustawy kanałowej z roku 1901, orzekającej wyraźnie, że „przy budowie kanałów i kanalizacji rzek należy zatrudniać krajowych techników i przemysłowców.”

Fakt, że inżynierowie niemieccy poczynają zagarnąć w swe ręce projekty kanałów galicyjskich, nie byłby sam przez się groźny, bo na pozor krzywdzi tylko jednostki, to jest inżynierów polskich, którym odbiera się prawo projektowania kanałów we własnym kraju i degraduje do roli tłumaczy na korzyść inżynierów-niemców. Przy bliższym rozpatrzeniu sprawa nabiera jednakowoż poważniejszego znaczenia i wykazuje pewną celową robotę. Oto utworzona w Krakowie w roku 1905 ekspozytura dyrekcji budowy dróg wodnych, składająca się wyłącznie z inżynierów polaków i techników krajowych, nie cieszyła się od samego początku zbyt wielką sympatią rządu, co najlepiej ilustruje ten fakt — znany z wniesionej niedawno w parlamencie interpelacji — że w latach 1900 — 1910 porzuciło służbę w ekspozyturze 18 tu (osiemnastu) inżynierów z powodu odmowy stabilizacji i braku awansu.

Owa redukcja personelu technicznego pol-

skiego nie była jednak bezcelowa — jak się okazuje — bo oto dziś nasyła się już do Galicji inżynierów niemieckich na razie tylko dla projektów kanałowych. Dalsze i przyszłe stopy tej roboty łatwo przejrzeć. Za zdjęciami, wykonanymi przez inżynierów niemieckich, pójdą projekty niemieckie, po nich doczekamy się faktu, że kierownictwo budowy obsadzi się także inżynierami niemieckimi, jako projektodawcami, za tymi pociągną majstrowie niemieccy i niemieccy dostawcy.

Polski inżynier spełniać będzie wyznaczoną mu już obecnie rolę tłumacza (1), polski robotnik zadowolni się i najinniej popłatną robotą, a polski przedsiębiorca będzie rzadkością.

Gorąco upragniona i z takim trudem wywalczona budowa kanałów gotowa wydać zgola nieoczekiwane rezultaty, przy naszej przysłowiowej bierności i braku organizacji.

Wszak początek tego, by kanał galicyjski stał się terenem zbytu na razie inżynierów niemieckich potem rynkiem zbytu dla dostawców i przemysłowców niemieckich, a po ukonczeniu budowy terenem wyzysku kapitalistów niemieckich, już zrobiony, choć nazywa się skromnie „komisją” w sprawie budowy dróg wodnych na terenie galicyjskim!

Nie wątpimy jednakże, że czynniki powołane, a w pierwszym rzędzie Koło polskie i minister dla Galicji użyją wszelkich sposobów, aby nie dopuścić do tego nowego pokrzywdzenia Galicji. Byłoby wprost skandalem i upokorzeniem ze stanowiska narodowego, gdyby tak ważną dla kraju sprawę, jak budowa kanałów — oddano w ręce Niemców.

## Z Ciechocinka.

(Otwarcie wystawy fotograficznej.)

W obecności całego Komitetu wystawy, za prozonych gości i licznie zebranej publiczności, otwarcia wystawy przez przecięcie wstęgi, dokonała p. H giersbergowa.

Mowę, której treść podajemy niżej wypowiedział inicjator wystawy, jej sekretarz d-r Zygmunt Grudziński.

Nadesłano na wystawę około 1000 zdjęć, a z nich niektóre uważać można za prawdziwe dzieła sztuki. W dziale ogólnym wyróżniają się przede wszystkim prace Jana Bulhaka z Peresekki, prawdziwego artysty fotografa, a następnie prace pp. Lipszycowej, Bohdanowiczówny, Wiercieńskiej, Strzałeckiego, Kossakowskiego, Grudzińskiego, Grochowskiego, Osta-zawskiego. W dziale ciechocińskim wyróżniały się zdjęcia pp. Mireckiego, Dzierżawskiego i Grudzińskiego.

Nad urządzeniem artystycznym wystawy pracowali gorliwe panie: Mirecka, Wiercieńska, Bohdanowiczówna oraz pp.: ks. kanonik Mirecki, Rago, Ciochowski i Jerzy Raczyński, dzięki pomocy których wystawę na czas ukończono.

Mowa powitalna, wypowiedziana przez d-ra Grudzińskiego, brzmiała następująco:

„Wskutek nieobecności prezesa komitetu wystawy, d-ra Andersa, któremu stan zdrowia nie pozwolił przybyć na otwarcie, przypadło mi w udziale otworzyć 1-ą wystawę fotograficzną w Ciechocinku. Nim przejdziemy do jej zwiedzenia, muszę w krótkich słowach wyjaśnić jej cel i założenia.

Urządzając wystawę, mieliśmy podwójny cel na oku. Popierwsze, chcieliśmy wzbogacić dział ilustracyjny w Ciechocinku, który przedstawia się do dzisiaj dość ubogo, powtóre, pragnęliśmy przyczynić się do rozwoju sztuki fotograficznej w naszym kraju wogóle. Sztuka fotograficzna w ostatnich latach zrobiła ogromne postępy i przedstawiając się być zwykłą zabawką, polegającą na robieniu bezmyślnych kopii z natury, wkracza powoli w dziedzinę sztuki, rywalizując z rysunkiem, akwafortą i wszelkimi innymi gałęziami sztuki jednobarwnej, graficznej. Na te wyżyny poprowadzili fotografię nietylko zawodowi fotografowie, ale miłośnicy fotografii. To też w tem znaczeniu nasza wystawa w założeniu swem jest wystawą dla miłośników fotografii, jako sztuki. Prawdziwych fotografów-artystów jest dotąd niewiele: za granicą więcej, u nas mniej; jednakże są tacy i liczba ich rośnie z dniem każdym. Celem naszym było pokazać, na jakim stopniu rozwoju znajduje się u nas sztuka fotograficzna, jakich posiadamy artystów na tem polu, a jednocześnie, pokazując okazy wartości pierwszorzędnej, zachęcić miłośników mniej udoskonalonych do pracy nad dalszym rozwojem.

Wróćcie publiczność osądzi sama, o ile cel nasz osiągnęliśmy; tymczasem niech mi wolno będzie na tem miejscu złożyć publiczną podziękowanie Radzie Zarządzającej kolei żelaznej Warsz. Wiedenskiej za łaskawe i bezinteresowne udzielenie nam sali wystawowej, oraz wszystkim pracownikom tejże kolei na stacji Ciechocinek za ułatwienie nam i dopomaganie; następnie Komitetowi zarządzającemu zakładem kąpielowym za przyjęcie nam z pomocą i za udział w urządzeniu konkursu, Towarzystwu przyjaciół Ciechocinka za takież wzięcie udziału, wreszcie wszystkim osobom, które z całą gorliwością i nie oszczędzając czasu i trudu, dopomogły urządzenie wystawy, a w szczególności pani inżynierowej Mireckiej, pani Wiercieńskiej i Bohdanowiczównie oraz panowie ks. kanonikowi Mireckiemu i Rago.

A teraz, w imieniu komitetu zarządzającego wystawę, mam zaszczyt prosić paną Higiersbergową o przecięcie wstęgi i szanownych zgroma-

dzonych o łaskawe i pobłażliwe obejrzenie wystawy.

## Jarmark w Niższym Nowogrodzie.

(Koresp. własna „Rozwoju”)

Tegoroczny jarmark w Niższym Nowogrodzie, znajdujący się obecnie prawie w środku swego pełnego rozwoju, jest bez porównania słabszy, aniżeli jarmarki lat poprzednich. Upały i nieurodzaje powstrzymują kupców od dużych zakupów i zmuszają sprzedawców do wyszukiwania sposobów nakłaniania do kupna.

Zjazd sprzedawców jest duży, kupców niewiele; w niektórych dziedzinach handlu zastój zupełny.

Najlepiej idzie handel tak zwany „numerowy” po hotelach. Zwiększenie tego handlu na niekorzyść sklepowego daje się jasno zauważyć. Wiele jest jeszcze sklepów zamkniętych, lecz kupcy „numerowi” zjechali się w komplecie.

Zastój zupełny zauważyliśmy w handlu trykotażami. Jak mówią, wyrobów trykotażowych zakupiono dużo w Moskwie, ponieważ hurtownicy, chcąc pozbyć się posiadanych dużych zapasów, porobili znaczne ustępstwa.

Handel sukniem idzie względnie znośnie, chociaż na sukna cienie zapotrzebowanie mniejsze aniżeli w roku zeszłym. Przybyło dużo kupców z Rosyi środkowej, wcale zaś nie przybyli kupcy z Uralu i Przymorza, gdzie w tym roku panuje nieurodzaj. Dobrze idzie handel sukniami rosyjskimi. Ceny ich są mocne, ponieważ zapasy sukien rosyjskich dowiezionych na jarmark, są w tym roku niewielkie.

Z futrami sprawa dotychczas niewyjaśniona. Tranżakcy jeszcze niema, zjechało niewiele kupców z Syberyi. Wogóle sprawa futer wykłama się ostatecznie dopiero w końcu sierpnia.

Dobrze idzie handel skórami. Mimo, że zwykle zaczyna się on znacząco później, w tym roku zjazd już kompletny. Ceny mocne. Na skórkę owowie możliwa zwyżka. Słabiej idzie handel skórą konską. Wyprawiana tańsza jest w tym roku o 15 proc. Sprzedają po 14 rubli za pod.

Galanteryi przywóz niewielki i w tym kierunku spodziewany jest zastój, zwłaszcza w dziedzinie t. zw. galanteryi wiejskiej (tanie galantki grzebieni, wstążek, paciorków, lusterek i t. p.) Wskutek nieurodzajów przewidywany jest brak zamówień od kupców z okolic Wolgi i z Syberyi. Perspektywa dobrych obrotów widnieje tyl-

ko dla handlujących drogimi gatunkami towarów galanteryjnych. Zastój także w handlu jedwabiami. Zapasów niewiele, ceny mocne. Przyczyną zastój są duże obroty w sezonach zimowym i wiosennym, w których fabrykanci rozsprzedali prawie wszystkie zapasy.

Dowóz żelaza jest mniejszy niż w roku zeszłym. Przewidują możliwość podniesienia cen o 5 kop. na pudzie.

W innych gałęziach obroty całkiem słabe, tułskie fabryki samowarów oczekują w tym roku strat. Również nie wiedzie się w handlu obrazami i ubraniami gotowemi.

And. Kor.

## BAWEŁNA

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Liverpool 3 sierpnia.

Niezamącony nieczem przyjazny stan pogody zepsuł obliczenia spekulantów amerykańskich, chcących sztucznie wywołać zwyżkę cen bawełny. Spodziewali się oni, że długotrwała susza, owa dy szkodliwa i inne przeszkody pomogą im do podniesienia cen. Brak zjawisk podobnych do prowadził w rezultacie do polepszenia warunków rynku bawełnanego i do zmiany nastroju.

Na rynku terminowym gatunki amerykańskie straciły na miesiąc najbliższe 47 $\frac{1}{2}$ —48 punktów i nowy zbiór 32 $\frac{1}{2}$  punktu.

Na rynku miejscowym rozwinęły się ożywione obroty przy obniżeniu cen o 35 do 47 punktów. Bawełna brazylijska obniżyła się w cenach o 40 punktów, peruańska ordynarna o 25, a w gatunkach gładkich o 35. Egipska tańsza 1 $\frac{1}{2}$  pensa, wschodnio indyjska  $\frac{1}{16}$ — $\frac{1}{4}$  pensa na funcie.

Za ubiegły tydzień obroty dowóz wynosił 26 911 bel, w tej liczbie amerykańskiej 13 720 brazylijskiej 995, egipskiej 6 093, zachodnio-indyjskiej 665 i wschodnio 5 183. Obroty na miejscu sięgały 45 310 bel. Przędzalnikom dostawiono, wliczając i towar oddany bezpośrednio, 51 900 bel. Wywóz rzeczywisty wynosił 1 909 bel. Zapasy na miejscu, zmniejszwszy się jeszcze w końcu tygodnia, wynosiły 587 910 bel, wobec 457 610 w tym samym tygodniu roku ubiegłego. W tej liczbie amerykańskiej bawełny znajduje się 432 540 bel (w roku zeszłym 366 130), wschodnio-indyjskiej 27 500, (w roku zeszłym 47 690). Bawełny amerykańskiej w drodze do Liverpoolu i ładunku stałego znajduje się 13 000 bel.

9)

## MARK TWAIN.

### ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg—patrz № 178).

Sammy utrzymuje, że zna dobrze losy F. Flinta i że tylko zmartwienia uczyniły go tak ponurym, to też dla tego właśnie powodu należy mu ukazywać jaknajwięcej dobroci. Z tego jednak, co ja słyszałem o Flintie Bucknerze, uważam, że tylko złote serce może znieść jego charakter. Następujący szczegół da ci dokładniejsze pojęcie o sercu Samma: Mianowicie w jednej z naszych rozmów tak mi powiedział:

„Flint jest moim rodakiem i zwierza mi się ze wszystkich zmartwień; musi dzielić się z kimś smutkiem, wtedy zwłaszcza, gdy czuje się bliski wybuchu rozpacz. Niemożliwym jest spotkać nieszczęśliwszego człowieka, jak Archy Stillmann; życie jego jest tkane ze zmartwień i ędzy materialnej i moralnej, dlatego wygląda bardzo źle na swój wiek. Od wielu już lat nie zasnął spokojnie. Powodzenia nie miał nigdy i nieraz słyszałem, jak wdychał bodaj za piekłem, byle umrzeć, byle nie cierpieć już w tem życiu”.

#### IV.

Był jasny i świeży poranek w początkach października. Krzaki i drzewa, oświetlone słońcem jesiennym, miały jakiś dziwny koloryt trochę jednostajny. Granaty i niektóre inne krzewy żółkły i czerniały, rzucając barwne plamy na

ten ocean zieleności; w powietrzu rozlewała się woń upajająca trochę przywiedłych kwiatów.

Wysoko, pod chmurami jakiś duży, samotny ptak ważył się w powietrzu, majestatyczny i prawie nieruchomy; wszędzie panował spokój i pogoda. Rzecz dzieje się w październiku 1900 r. w Hope Canyon i znajdujemy się na terenie kopalni srebra w okolicy Esmeralda.

Okolica ta jest trochę samotna i na uboczu, niedawno została odkryta; nowoprzybyli uważają, że musi być bogata w metal (wystarczy rok, a najwyżej dwa, żeby się przekonać o jej wartości). Mieszkańcy składają się z dwustu górników, z kobiety białej z dzieckiem, z kilku chińczyków, płorących bieliznę i z tuzina indyan, przeważnie włóczgów, ubranych w skóry królicze, w wielkie kapelusze i naszyjniki. Niema tu kościoła, ani młyna, ani dzienników. Osada istnieje dopiero od dwóch lat, a wiadomość o jej założeniu nie zrobiła wielkiego wrażenia; przeważnie nikt w okolicy nie wie jej nazwiska.

Z obu stron Hope Canyon wznoszą się spiczaste skały, tworzące mury wysokości trzech tysięcy stóp. Chatki stoją długim szeregiem na dnie jaru i tylko raz na dzień około południa otrzymują przelotną pieczętę słońca. Wioska ciągnie się blisko przez dwie mile angielskie, bo domki stoją dosyć rzadko. Jedyńm lepiej urządzone domem jest oberża; właściwie ją jedyną tylko można nazwać domem. Stoi ona pośrodku wsi i jest miejscem wieczornego „rendez-vous” wszystkich mieszkańców. Piją tam, grają w karty i w domino; jest nawet i bilard, a podarte sukno potatano taftą angielską. Tworzą się naturalnie nierówności, ale to nic nikomu nie szkodzi. Jest kilka kul pobijanych i kawałek kredy; ten, kto zrobił sześć karamboli, może pic, ile chce, na koszt baru.

Dom Flinta Bucknera leży na południu wioski i jest ostatnim z szeregu; posiadłości jego leżą na drugim końcu wsi, na północy. Ma przykry charakter, jest nietowarzystki i nie posiada przyjaciół. Ci, którzy starali się go zjednać, bardzo prędko załowali swego zamiaru i porzucali jego towarzystwo. Nie wiadomo nie o jego przeszłości. Jedni sądzili, że Sammy Hallyer wie coś o nim; inni twierdzili przeciwnie. Jeżeli coś mówiono w tym przedmiocie, Sammy zawsze utrzymywał, że nie wie o nim.

Flint miał do usług młodego anglika lat szesnastu, bardzo bojaźliwego, z którym obchodził się ostro, zarówno w domu jak w publicznych miejscach. Naturalnie zwracał się nieraz do młodego chłopca, żeby się czegoś dowiedzieć o jego panu, ale zawsze napróżno. Fetlock Jones (takie było nazwisko młodego anglika) opowiadał, że Flint przyjął go do służby, opowiadając, że ma zamiar nabyć inną kopalnię, a że on sam nie miał w Ameryce ani przyjaciół ani rodziny, więc wydawało mu się rozsądnem przyjęć propozycję Bucknera; po powrocie z ciężkiej pracy Jones dostawał jako pożywienie słoninę i groch, nic innego. To było wszystko, co chciał opowiedzieć o swym panu.

Miesiąc już Fetlock był w służbie u Flinta, zdrowie miał wątłe i był tak mizerny, że mógł budzić poważny niepokój; widocznem było, że chłopca nęka zła obchodzenie się z nim pana. Znana to rzecz, że charakter łagodny i miękki cierpi nad najmniejszą brutalnością gorzej daleko, niż charakter silnie opancerzone, które umięją się bronią słowem, a nawet czynem, gdy cierpliwość ich skńczy się, a markę przebierze po brzegi.

(D. c. n.)

Zapasy teoretyczne bawełny w sumie ogólnej wynoszą 1,410,000 bel. W tej liczbie znajduje się: amerykańskiej 974,000 bel, egipskiej 145,000 i wschodnio-indyjskiej 198,000 bel. Przewyższa to stan zeszłoroczny o 67,000 bel. Na łączącą więc kampanię bawełnianą horoskopy są bardzo pomyślne.

J. K.

## Z CESARSTWA.

**Ziemstwa zachodnie.** Do gazet zagranicznych telegrafują z Petersburga, że wobec porażki nacjonalistów na wyborach ziemskich w guberniach zachodnich, rząd postanowił wnieść poprawkę do organizacji wyborczej, która będzie przedstawiona Dumie.

Powtarzając tę wiadomość, «Utro Rossii» dodaje od siebie, że wiadomość ta znajduje do pewnego stopnia potwierdzenie w uprzedzonych pogłoskach kursujących w prowincyi, że rząd nie pogodzi się z porażką nacjonalistów i w razie ostatecznego ich niepowodzenia zastosuje „swoje środki” aż do skasowania „nierozkwitłego ziemstwa.”

## Z dzielnic polskich.

**Z CIESZYNA.** „Dziennik Cieszyński” donosi, że w Polskiej Ostrawie czesi uchwalili protest przeciwko zarządzeniu opawskiej rady szkolnej krajowej co do kreowania szkół polskich w Polskiej Ostrawie, Dziećmorowicach i Pietwałdzie. Postanowiono przeprowadzić energiczną kontragitytację i nie dopuścić do ich otwarcia z nowym rokiem szkolnym. Ponieważ Macierz szkolna, pisze „Dziennik,” utrzymująca w tych miejscowościach szkoły prywatne, nie ma funduszy na ich utrzymanie, zachodzi uzasadniona obawa, że miejscowości te od września pozbawione będą szkół polskich.

**Z KRAKOWA.** Wczorajszy „Czas” podaje ciekawy artykuł ekonomiczny, w którym stwierdza ogromny wzrost kapitałów angielskich w przemyśle naftowym Małopolski. Obecnie Anglicy włożyli w ten przemysł 54 miliony koron. Stając się jednak właścicielami przedsiębiorstw małopolskich, pozostawiają wszędzie administrację polską, gdyż uznają jej dobroć, w przeciwieństwie do francuzów w Zagłębiu dąbrowskiem, obsadzających wszystkie posady administracyjne swoimi ziomkami.

— Muzeum narodowe otrzymało nader cenny dar od Henryka hr. Steckiego z Wołynia, mianowicie: kolekcję sreber polskich, filigranów, portfel Maryi Leszczyńskiej, modlitewnik księżnej Łowickiej, wiele pieczęci polskich i portret Stefana Batorego z roku 1576.

**ZE LWOWA.** Dzienniki tułskie donoszą, że na żądanie sądu przemyskiego aresztowano w Wiedniu bawiącego tam w sprawach handlowych, pewnego młodego kupca z Pragi, który w czerwcu odbywał w Przemyslu służbę wojskową, jako kadet rezerwowi, i poznawszy się z Trampezyńską, w ścisłych pozostawał z nią stosunkach. Współdziałal owego kadeta w sprawie szpiegowskiej od samego początku śledztwa miał wszelkie znamiona prawdopodobieństwa. W miarę zaś posuwania się śledztwa, sędzia nabrał przekonania, iż był to może nieświadomy rzeczy współnik kobiety-szpiega. Kazał tedy aresztować kadeta, którego przed 4 dniami przewieziono do Przemysła i umieszczono w areszcie śledczym.

## Z LITWY I RUSI.

**Rewizja w konsystorzu.** Z Wilna donoszą, co następuje, o przebiegu rewizji w wileńskim konsystorzu rz.-katolickim, dokonywanej z rozkazu Najwyższego przez rz. r. st. Lubicz Jaromłowicz-Łozino Łozińskiego, z pomocą urzędników kancelaryi generał-gubernatora i izby skarbowej.

Rewizja dotknęła wszystkich dziedzin działalności konsystorza. Szczególną uwagę zwrócono na to, czy przestrzegane są przepisy prawne przy

przechodzeniu prawosławnych na katolicyzm, czy nie są otrzymywane bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej instrukcje z pominięciem rządu rosyjskiego, wreszcie jak jest prowadzony dział rachunkowy i pieniężny.

Rewizja zbliża się ku końcowi. Stwierdzono jakoby, że podczas pobytu w Wilnie księdza biskupa Roppa pomijano przepisy, ustanowione dla przechodzenia prawosławnych na katolicyzm.

Działy—pieniężny i rachunkowy, zdaniem rewidenta, prowadzone niedokładnie. Prócz tego wykryto wiele drobnych uchybień, które rzekomo wogóle wskazują niedość ścisłe i dokładne prowadzenie spraw biurowych w konsystorzu.

## Z KRÓLESTWA.

**Zabójstwo.** W Lublinie w namiotach wojskowych obok koszar, gefrajter, Wojtnuk, wystrzelał z karabina zabił podchorążego Kula-kowa.

**Napad i rabunek.** W sobotę, w okolicy Złoto Potoku w pobliżu Częstochowy, bandyci napadli na p. Bartosika, inkasenta krochmalni Bogusławskich, zrabowali 1,500 rb., poczem zbiegli bezkarnie.

**O zasiłki.** Główny zarząd rolnictwa i urządzania gruntów przyznał kilku stacyom doświadczalnym w Królestwie Polskiem, urządzonym staraniem i z funduszy ziemian, nieznaczne zasiłki pieniężne.

Kilka takich stacyj znajduje się w gub. lubelskiej i siedleckiej. Nie podobało się to prawosławnemu bractwu chełmskiemu, które uchwiliło zwrócić się do głównego zarządu rolnictwa z prośbą o odebranie tych zasiłków, a nawet samych stacyj.

Bractwo w skardze swej twierdzi, że stacye rolnicze doświadczalne urządzone zostały wyłącznie z funduszy skarbu. Tymczasem stacye służą wyłącznie do użytku właścicieli folwarków i włości polaków.

Z powyższych względów bractwo żąda, aby stacye odebrano z rąk polskich i przekazano towarzystwu „Russkoje Ziarno”, które powinno nimi kierować.

**Otwarcie Tow. cyklistów.** W niedzielę odbyła się w Sosnowcu uroczystość otwarcia Towarzystwa cyklistów. Na uroczystość przybyli delegacye i goście z Piotrkowa i Częstochowy. Po nabożeństwie odbyły się wyścigi, potem zaś uczta wspólna w nastroju bardzo serdecznym.

## Z WARSZAWY.

\* Archiwum akt głównych.

W „Zbiorze praw” ogłoszono ustawę o reorganizacji archiwum akt głównych w Warszawie, uchwaloną przez obie izby.

Podług nowej ustawy archiwum to istnieje dla przechowywania: 1) dokumentów, aktów i ksiąg rejentalnych i sądowych z przed roku 1795; 2) aktów sądowych z epoki 1795 — 1807, gdy dzisiejsze Królestwo było podzielone między Prusy i Austryę; 3) aktów sądowych z epoki Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do roku 1876, to jest do zaprowadzenia rządów rosyjskich i 4) aktów i dokumentów, oddawanych do archiwum z rozporządzenia ministra sprawiedliwości lub starszego prezesa warszawskiej izby sądowej.

Obecnie archiwum warszawskie zawiera na merów 1,749,837. Etat archiwum podniesiono do wysokości 25,015 rubli rocznie (dotychczas wynosił on 11,615 rubli.)

\* Okólnik starszego inspektora drukarni.

Starszy inspektor drukarni w Warszawie zawiadomił właścicieli księgarń, iż mogą uchwalonego przez Dumę i Radę Państwa, a następnie Najwyższej zatwierdzonego prawa, biblioteka utrzymywana przez synod św. w Petersburgu uzyskać przywilej bezpłatnego otrzymywania wszelkich wydawnictw religijnych, historycznych, filozoficznych, archeologicznych bez względu na język, w jakim są drukowane. Z tego powodu inspektor drukarni zaleca wydawcom przesyłanie rzeczonych egzemplarzy, nie wyłączając pism peryodycznych, pod adresem biblioteki synodalnej.

\* Cwiczenia straży ogniowej.

Wczoraj w obecności p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy, pułkownika Balka i pod kierownictwem naczelnem pułkownika Łuda, odbyły się na placu Broni ćwiczenia i popis pięciu oddziałów straży ogniowej.

Popis polegał na wykonywaniu różnych czynności ratowniczych przy komendzie uproszczonej: dawanej za pomocą trąb, gwizdawk i umówionych ruchów rękoma i latarkami elektrycznymi, z ciałkowitem wyłączeniem komendy mówionej.

Popis trwał około 44 minut i wypadł udatnie.

\* Katastrofa na kolejce wilanowskiej.

W niedzielę około godziny 12 ej w południe w chwili, gdy pociąg, idący z Piaseczna, zbliżał się między Wilanowem a fortem do wekslu, parowóz zwał się z nasypu w piasek, kominem w dół, pociągając za sobą trzy wagony osobowe; znajdujący się w jednym z nich konduktor ocalał; na szczęście dalsze wagony były próżne, w przeciwnym bowiem razie katastrofa pociągnęłaby za sobą ofiary w ludziach.

Parowóz zarył się w piasek z taką siłą, iż w pierwszych chwilach niepodobna było myśleć o wydobyciu go, wobec czego jazda odbywała się z przesiadaniem. Maszynista uległ ogólnemu wstrząśnieniu oraz dość poważnym potłuczeniom głowy, pleców i rąk.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Niezamyśla. Jutro Borysa i Gleba.

MUZEUUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

## KRONIKA.

(x) **Pielgrzymka do Częstochowy.** W nadchodzący czwartek zaraz po Prymaryi z kościoła św. Stanisława Kostki, pod przewodnictwem ks. Z. Knapskiego wyjdzie kompania piesza do Częstochowy na odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Prymarya odprawiona zostanie o godz. pół do 6-jej rano. Zapisywać się można do środy wieczorem tylko w kancelaryi parafialnej św. Stanisława Kostki.

(x) **Upały.** Dzienniki petersburskie zawiadają na dni najbliższe znaczne podwyższenie i tak już wysokiej temperatury. Według informacji głównego petersburskiego obserwatorium fizycznego, na morzu Bałtyckim wieje antycyklon który zwolna porusza się ku wschodowi. Ten antycyklon o którym donosiliśmy w „Rozwoju” określając go, jako ciśnienie powietrza, był właśnie przyczyną niezwyklej upałów, panujących niedawno w Ameryce i Europie Zachodniej.

(—) **Telefon Petersburg — Berlin.** Poruszony już niejednokrotnie projekt połączenia telefonicznego Petersburg — Berlin został znowu podjęty przez główny zarząd poczt i telegrafów, a to z tej racji, że jedna z poważniejszych firm elektrotechnicznych w Rosji chce się połączyć budowy tej linii. Według projektu przeszłoby ona przez Wilno, Warszawę, Łódź, Kalisz i Skalmierzycę. — Wszędzie użyteby były kable podziemne, a instalacja stacyj i aparatów dokonana; by została według najnowszych wynalazków; obliczono też koszt linii na 10,000,000 rb., nie licząc urządzenia biur administracyjnych. Otóż co do uregulowania tych kosztów zjawia się poważny szkopuł, mogący wpłynąć na zerwanie rozpoczętych już układów. Zarząd poczt chce spłacić należność małymi ratami, nie mogąc się zdobyć na odwagę zażądania od Dumy większego kredytu jednorazowego, firma zaś wymieniona żąda większej zaliczki.

(h) **Słuszne narzekania.** Uplynął już miesiąc czasu od terminu świętojańskiej przeprowadzki, a pomimo to, w wielu domach mieszkalnych nowych rzemieślnicy nie wykończyli robót do tej pory i obecnie jeszcze niepokoją lokatorów. Zaledwie wykończył roboty malarz, na drugi dzień z samego rana przychodzi ślusarz, by poprawić ramki; przy tej pracy pozostawił on ślad brudnych palców na drzwiach, więc znów potrzebny malarz, znów niepokój. Skończył malarz i ślusarz, zawitał stolarz, by okna dopasować, bo źle się zamykają; znów ślady brudu, znów przychodzi malarz i t. d.

Wejście do mieszkań pozostawia bardzo wiele do życzenia: w klatce schodowej są ułożone stopnie, aby można dostać się na piętra, lecz brak jest poręczy, więc lokator stale narażony jest na niebezpieczeństwo; a kiedy założą poręcze, poczyna je malować, byle nieuwaga, ubranie podlega zniszczeniu, w najlepszym razie — poplamieniu. Elektrotechnicy lub urzędujący wodociągi i inne instalacje, stale niepokoją mieszkańców.

Powodem tych nienormalnych stosunków jest nadmierne przyjmowanie robót, nieposzanowanie czasu innych rzemieślników, którzy są w zależności od tych, którzy przed nimi winni wykonać roboty.

Na niewygody zaś mieszkańców nikt nie zwraca uwagi a właściciel domu, który od miesiąca ma gotówkę w kieszeni, rusza ramionami na wszelkie skargi i całą winę spęcza na nieaku ratnych rzemieślników.

Koniec końców kowal zawinął, ślusarza wieszają.

(b) **Zmiany atmosferyczne** W roku zeszłym przez cały prawie lipiec i początki sierpnia padały bezustannie deszcze, które rolników doprowadzały do rozpacz. Żyła parastały na garściach, a o pogodzie zanoszono modły. Rok zaś bieżący upalny, sprzyjał sprzętowi zbóż, lecz zato nader niemię wpłynął na jarzyny. Kartofle, buraki, a nawet kapusta, wegetują bardzo słabo i co najgorsza, że nie zanoszą się na zmianę.

(—) **Z prasy.** Od października r. b. wychodzić zacznie w Warszawie miesięcznik pod nazwą „Przemysł krajowy”, poświęcony, jak głosi wydana obecnie zapowiedź wydawnictwa, sprawom obrony wytwórczości polskiej. Wydawcą i redaktorem nowego wydawnictwa jest p. Józef Bieleszyski, dyrektor wystawy ruchomej przemysłu krajowego; kierownikiem literackim zaś pan Kazimierz Pollack.

(x) **Z III Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.** W niedzielę w sali posiedzeń III oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków III łódzkiego Tow. rzemieślniczego pożyczkowo-oszczędnościowego, zwołane w trzecim terminie.

Zebrań zagał prezes Rady, proponując na przewodniczącego p. Piotra Lasockiego, zaznaczając, że nadzwyczajne zebranie zwołane zostało na skutek żądania 1/10 części ogólnej liczby członków i jako zwołane w drugim terminie jest prawomocne bez względu na liczbę przybyłych. Po ustanowieniu prezydium wywiązały się burzliwe obrady w przedmiocie arbitralnego postępowania prezesa Zarządu p. Modesta Sobocińskiego, który samowolnie i bez żadnego powodu usunął od pełnienia obowiązków buchaltera p. Antoniego Osińskiego. Zebranie ogólne większością głosów postanowiło p. Osińskiego przywrócić na posadę a p. Modesta Sobocińskiego pozbawić mandatu prezesa Zarządu i wykreślić go raz na zawsze z listy członków Towarzystwa.

Następnie dopełniono wyborów władz T-wa. Do Rady wybrano pp. Piotra Zielińskiego, Piotra Lasockiego i Władysława Scheidra. Do Zarządu pp. Adama Sarneckiego, Leona Grzybowski i Antoniego Osińskiego.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorob zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym przedstawia się, jak następuje:

W dniu 31 lipca r. b. było chorych na ospę — 18, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 15, wypisało się — 8, pozostało na kuracji w dniu 7 sierpnia r. b. — 25. Na szkarlatynę było chorych — 7, przybyło — 4, wypisało się — 1, pozostało na kuracji — 10. Ogółem dnia 31 z. m. było chorych 25, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 19, wypisało się 9, pozostało na kuracji 7 b. m. 35.

(h) **Ruch na tramwajach.** W niedzielę tramwaje łódzkie miały niebывale powodzenie, szczególnie na linii do Helenowa. Funkcjonariusze tramwajowi wpadli na dobry pomysł: pewną część wagonów, wracających z Helenowa, zatrzymywano na rogu ulic Piotrkowskiej i Dzielnej, skąd bezzwłocznie, przepelnione pasażerami, wysłano z powrotem do Helenowa. Inowacja powyższa okazała się bardzo praktyczną, gdyż znacznie ułatwiła przewóz pasażerów.

(t) **Zabrukowanie ulicy Karolewskiej.** Do ma-

gistratu naszego nadszedł z piotrkowskiego rządu gubernialnego projekt zabrukowania ulicy Karolewskiej porfirem zamiast dotychczasowych kamieni granitowych.

Będzie to pierwszy w Łodzi kamienny bruk kostkowy. W niedługim czasie magistrat ogłosi na wykonanie tych robót licytację, mającą się zacząć od sumy 52,011 rb. 57 kop. i minus. Do licytacji będą mogli stanąć tylko tacy przedsiębiorcy, którzy wykonali już robotę państwową za 50,000 rb.

(f) **Poczekalnia kolejek podjazdowych.** Od kilkunastu dni poczekalnia kolejek podjazdowych Łódź — Zgierz i Łódź — Aleksandrów mieści się w nowym lokalu przy ulicy Zgierskiej № 11. Lokal jest niezły, ale dziwnym jest, jak zarząd kolejek mógł się zgodzić na przyjęcie go w nieporządku, sprzeciwiającym się, o ile nam wiadomo, jego żądaniom.

Poczekalnia, na wysokość wzrostu człowieka, miała być wymalowana farbą olejną. Malarz od góry do dołu wypacykował ją zwykłą farbą; o ile więc ktoś nieostrożny dosunie się do ściany, ma na ubraniu plamy, niezbyt łatwo puszczające.

W poczekalni unoszą się też niezbyt przyjemne zapachy. Rynsztok przed domem № 11 jest niższy, niż przy domach sąsiednich (co się sprzeciwia tak starym, jak i świeżo wydanym przepisom gubernialnym), lokatorzy zaś, niezbyt porządni, wylewają nieczystości do rynsztoków podwórzowych, z których wydostają się one na ulicę i tworzą zastoiny niemożliwie cuchnące. Co rano stróż oczyszcza rynsztoki, wylewając łopatą nieczystości na środek ulicy.

O usunięciu tych prawdziwie wstrętnych nieporządków trzeba by pomyśleć. Wielu pasażerów, chcąc uniknąć przyjemności opisanych, woli czekać na tramwaj na ulicy, przed lokalem dawnej poczekalni.

(x) **Zabawa ogrodników** i przez nich zaproszonych gości odbędzie się w ogrodzie „Geli-chówka” przy ul. Żelaznej d. 13 b. m. o godz. 2 po poł. W razie niepogody zabawa odbędzie się w tym samym miejscu i o tej samej godzinie d. 15 b. m.

(x) **Zgromadzenie czeladników stolarskich.** W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie miesięczne Zgromadzenia czeladników stolarskich przy udziale 80 członków.

Sprawozdanie wykazało, że w ciągu okresu sprawozdawczego wpłynęło do kasy rb. 120, z których wyatakowano na wsparcia chorym rb. 89. Po obliczeniu kasy stwierdzono, że znajduje się w niej rb. 318 kop. 80. Na miejsce ustępującego starszego p. Dzierdzińskiego wybrano p. Stanisława Najmigra.

(h) **Ze straży ogn. och.** Po obliczeniu wpływów z zabawy w Helenowie przewidywany jest czysty zysk około 6,000 rb.

Zasilek ten, wobec stale wzrastających wydatków, ułatwi pracę zarządowi.

(x) **Z teatru popularnego.** Dyrektor teatru popularnego p. Andrzej Mielewski przybył już do Łodzi i zajął się przygotowaniami do nadchodzącego sezonu, który się rozpocznie dnia 2-go września r. b. sztuką historyczną Tetmajera p. t. „Zawisza Czarny”.

Obecnie prowadzą się roboty około restauracji gruntownej budynku teatralnego, który będzie przerobiony wewnątrz, odmalowany i odświeżony zewnątrz.

Próby rozpoczynają dnia 16 b. m.

(x) **Dzień kwiatka.** Komitet, który urządza sprzedaż kwiatów w niedzielę, dnia 13 b. m., na rzecz ochronki na Bałutach, prosi osoby, które już brały udział w posiedzeniach, jak również tych, którzy obecnie jeszcze chcieliby dopomóc komitetowi w organizacji dnia kwiatka, aby przybyli dzisiaj o godzinie 8-iej na posiedzenie w lokalu Ochronki, Nowaka 7 (Bałuty). Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 11-go sierpnia, o tej samej godzinie i w tym samym lokalu.

(a) **Statystyka wypadków.** W pierwszej połowie czerwca r. b., jak wskazują dane urzędowe, zdarzyło się w obrębie gubernii piotrkowskiej 49 pożarów, w tej liczbie — 30 z przyczyny niewiadomej, 8 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 4 skutkiem wadliwej budowy kominów, 2 z podpalenia i 5 od uderzenia pioruna.

W tymże czasie nieszczęśliwych wypadków z ludźmi zdarzyło się 12, w tej liczbie 3 z wynikiem śmiertelnym.

(b) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie pół do 1 po poł., przy ul. Zielonej nr. 48, zapaliły się sadze, do ugaszenia których zawezwano trzy oddziały straży ogniowej. Sadze ugasił kominiarz II oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z tych jedną odwieziono do szpitala Aleksandra.

— Podczas pracy maszyna oderwała Wawrzyńcowi Brusowi, w fabryce przy ul. Widzewskiej nr. 184, dwa palce lewej ręki.

— Robotnik Nleczkowski wrócił późno wieczorem do domu (ul. Cementarna 3) w stanie nietrzeźwym, zaczął się awanturować i bić swoją żonę Konstancję. Tyrani-zowana kobieta, robotnica w jednej z fabryk, rzuciła się z okna IV piętra, ale na szczęście spadła na balkon III piętra i tylko uległa silnemu potłuczeniu. Lekarz Pogotowia, po opatrunku, odwiózł ją do szpitala Poznańskich, zaś mąż policja aresztował.

(a) **Kompania.** Jutro, o godzinie 9 rano, wyrusza ze Zgierza do Częstochowy kompania pod przewodnictwem ks. Niemyskiego. Pielgrzymka podaży na odpust Wniebowzięcia N. M. Panny

(a) **Osobiste.** Inżynier-technolog, Abram Egier, zamieszkały w Zgierzu, uzyskał świadectwo gubernatora piotrkowskiego na prawo prowadzenia w obrębie gubernii piotrkowskiej robót budowlanych i sporządzania planów na wszelkie budowle

(a) **Zabrukowanie ulic w Pabianicach.** W dniu 4 września r. b. w magistracie m. Pabianic odbędzie się przetarg na oddanie robót przy zabrukowaniu ulic Nowopolnej i Brackiej, oraz przy przebrukowaniu ulic Grobelnej, Majdany i Kopopnej.

Licytacja rozpocznie się od sumy 11,335 rb. 4 kop. i minus.

(a) **Nowy przystanek.** Od wczoraj pociągi tramwajów zgierskich, zamiast na 6 rozjeżdżić za lasem, zatrzymują się przy lesie naprzeciwko figury.

O przystanek ten czynili starania liczni le-tuicy, zamieszkałi w pobliżu linii tramwajowej.

(a) **Nowa szkoła na wsi.** We wsi Probo-szczewice, gm. Lućmierz, pow. łódzkiego, od 1-go stycznia 1912 r. otwarta zostanie jednoklasowa szkoła początkowa.

Na utrzymanie szkoły włościanie zadeklarowali płacić 196 rb. rocznie; resztę wydatków pokryje skarb państwa.

Tymczasem szkoła mieścić się będzie w lokalu wynajętym, gdyż obecnie włościanie nie posiadają funduszu na wzniesienie własnego domu.

(a) **Pożar.** W nocy z piątku na sobotę, we wsi Julianowie, gminy Chojny, w masarni, mieszczącej się w zabudowaniach Macieja Karpika, wybuchł pożar, który strawił oficynę drewnianą, ubezpieczoną na sumę 350 rb. Podczas akcji ratunkowej uszkodzoną została stodoła.

Straty ogółem wynoszą około 800 rb.

(f) **Oświetlenie Aleksandrowa** Sprawa oświetlenia Aleksandrowa wciąż zaprzęta umysły obywateli tej osady. Pierwszeństwo wszyscy oddają elektrycyzacji. Obecnie kilka osób z Łodzi stara się o zezwolenie mieszkańców Aleksandrowa na urządzenie przez nich instalacji elektrycznej i prowadzenie przedsiębiorstwa na własny rachunek, za co ofiarują osadzie oświetlenie ulic za bardzo niską opłatą. Niewiadomo jednak, czy plany ich uzyskają aprobatę ponieważ, o ile nam wiadomo, istnieje projekt oświetlenia miasta z funduszu miejscowych.

**Loterya.** Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 1-jej klasy 197 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

10000 rb. nr. 17582.

4000 rb. nr. 4517.

1000 rb. nr. 13624

500 rb. nr. 6253, 10516.

200 rb. nr. 772, 9440.

100 rb. nr. 2964, 3625, 13723, 13790, 18377, 23275.



Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom



KAROLA

GROHMANN

i okazali tyle współczucia w ciężkich dla nas chwilach, składa serdeczne „Bóg zapłać”.

RODZINA.

2651

### Z ostatniej chwili.

**Rzym, 8 sierpnia. (Wł.)** Pomimo urzędowych zaprzeczeń, nie ulega wątpliwości, że zdrowie Papieża budzi poważne obawy. Zdradza on depresję umysłową, jest niespokojny, oraz często płacze, przygnębiony ostatnimi niepowodzeniami polityki watykańskiej.

**Beglin 8 sierpnia (Wł.)** Wbrew urzędowym zaprzeczeniom, stwierdza „Berliner Tageblatt”, że istotnie zaarrestowano w Bremie pewnego Anglika za zdejmowanie planów fortów na wybrzeżach. Nowa ta afery stoi w związku z głośną w swoim czasie sprawą oficerów angielskich Frencha i Brandona, skazanych za szpiegostwo.

**Berlin 8 sierpnia (Wł.)** Cesarz rozporządził, aby w tegorocznych cesarskich manewrach wzięła udział jaknajwiększa liczba aeroplanów. Dotychczas czterech lotników zgłosiło swój udział.

**Berlin, 8 sierpnia. (Wł.)** Nadeszła tu wiadomość, której autentyczności na razie sprawdzić nie można, że rządowe wojska perskie stoczyły walkę z turkmenami i pokonały ich. Na ekszacha duchowieństwo rzuciło klątwę.

**Berlin 8 sierpnia (Wł.)** Wobec wskazówek rządu niemieckiego unikają tutejsze dzienniki omawiania sprawy marokańskiej, z wyjątkiem prasy wszechniemieckiej, która w dalszym ciągu krzyczy głośno na brak stanowczości w postępowaniu dyplomacji niemieckiej.

**Londyn 8 sierpnia (Wł.)** Niezadowolenie wśród kolejarzy wzrasta i położenie uważane jest za bardzo poważne. Dowóz produktów jest nader utrudniony. Robotnicy portowi obstają przy swoich żądaniach.

**Lozanna 8 sierpnia (Wł.)** Bawi tu od kilku dni rosyjska komisja, złożona z 18 osób, które zapisały się do szkoły policyjnej przy tutejszym uniwersytecie. Komisja składa się z referentów ministerjalnych, członków prokuratury i sędziów śledczych. Następnie uda się komisja na studia do Francji, gdyż jest planowane założenie akademii policyjnych w Petersburgu i Moskwie.

**Hamburg, 8 sierpnia. (Wł.)** W najbliższym czasie rozpoczyna się roboty około budowy kolei żelaznej, łączącej wyspę Sylt ze stałym lądem, długości sześciu kilometrów. Oficjalnie motywują budowę tej drogi potrzebą uzyskania kilku tysięcy hektarów żyznej ziemi pod uprawę, nie ulega jednak wątpliwości, że linia ta będzie miała znaczenie wysoce strategiczne.

**Berlin, 8 sierpnia. (Wł.)** Członek izby panów, hr. Königsberg, zamieścił w „Kreutz Zeitung” bardzo ostry artykuł przeciw hakatystom. Artykuł zaczyna się słowami: „Niech nas, Niemców, Bóg strzeże przed berlińskimi kierownikami „Ostmarkenvereinu”

**Konstantynopol, 8 sierpnia (Wł.)** Wobec tego, że rząd odmówił południowym albańczykom udzielenia tych samych koncesyj, co malisorom, powracającym z Czarnogórze, albańczycy postanowili wytrwać w powstaniu. Rząd nie może liczyć na rezerwistów, gdyż wielu z nich ucieka z szeregów i łączy się z powstańcami.

### Odpowiedzi Redakcji.

**Robotnikom z fabr. Scheiblera.** Stowarzyszenie abstynentów „Przyszłość” ma na celu szerzenie trzeźwości. Członkowie tego Stowarzyszenia dają solenne zobowiązanie, że nie będą używali alkoholu (wódki, piwa, wina i t. p.) pod żadną postacią i na zebraniach ich wszelkie napoje alkoholowe są stanowczo wykluczone.

Po za tem Stowarzyszenie to szerzy oświatę, urządzając pouczające odczyty, organizuje zabawy towarzyskie. Jest to Stowarzyszenie ze wszelkich miar godne poparcia i pożądaną jest, by liczyło jaknajwięcej członków.

**P-u H. Dąbrowskiemu.** Dziękujemy za zwrócenie uwagi. Sprawę tę omówimy w tygodniu bieżącym.

### OFIARY.

*Na chrześcijańskie kolonie letnie.*

Dla uczczenia ś. p. Karola Grohmana, Władysław Wścieklica (ojciec) składa zamiast wieńca na grób 15 rubli

*Na ołtarz główny do kościoła św. Stanisława Kostki.*

Rączkiewicz 50 kop

*Dla pogorzalców w osadzie Baluty.*

Występując z grona pracowników kolejek dojazdowych zgierskich, żegnam kolegów za pośrednictwem „Rozwoju”, a zamiast poczęstunku składam 5 rb. na rzecz pogorzalców, motorowy M. Swist.

Oskar Miks 5 rb. — Beziemiennie 2 rb.

Rzemieślnicy warsztatów głównych kolei Fabr.-Ł. w Widzewie 16 rb. 40 kop.

X. X. 1 rb. — Rączkiewicz 50 kop — Jan Otwinowski i Józef Zawisza 1 rb. — Michał Majewski 1 rb. — Beziemiennie 1 rb. 50 kop.

Zbrane ze składek pracowników fabryki L. Gayera 13 rb. 50 kop.

Pracownicy firmy „Petersilge, Hassen i Manitius” z odczyszczeń drukarni i introligatorni 8 rb. 30 kop.

Snowacze z fabryki Gotfrieda Szejgerta 19 rubli 30 kop.

Beziemiennie 50 kop.

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

### Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja

*Kolej Fabryczno-Łódzka.*

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 10.00, d) 11.35, e) 1.40, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.10.

s. + p.  
**Julianna z Biesagów**  
**Komornicka**

wdowa po ś. p. Józefie

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 7 sierpnia 1911 roku przeżywszy lat 52. Wyprowadzenie zwłok nastąpi do kościoła Przemienia Pańskiego w Chojnach o godzinie 6 1/2, wieczorem dnia 8 b. m., a następnego dnia o godz. 9-ej rano na miejscowy cmentarz. Na smatne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych w nieutalonym żalu

**Córka, zięć i syn.**

**Pokój w Albanii.**

Pośród niektórych malisiorów nie rozwiła się jeszcze zupełnie nieufność do Turcji i dlatego pewna ich część jeszcze nie wyruszyła z Czarnogóry do Albanii, obawiając się, że Turcy mimo przyznanych albańczykom ustępstw, nie dotrzyma ich, a co gorsza może nawet będzie się mścić na powstańcach. Jednakże obawy te są pienne, gdyż Turcy poczynała ustępstwa i zawarła pokój niejako pod moralną kontrolą mocarstw, co powinno być dostateczną rękojmią dla albańczyków.

Ustępstwa, przyznane Albanii przez Turcję, mieszczą się w następujących 12 punktach:

- 1) Amnestya.
- 2) Odbywanie służby wojskowej częścią w Szkodarze (Skutari), częścią w Konstantynopolu.
- 3) Przyznanie dla Malisiorów urzędników mówiących językiem albańskim

4) Ustanowienie podatku od baranów w wysokości 1 piastra na głowę.

5) Pozwolenie na noszenie broni.

6) Kreowanie i utrzymywanie szkół elementarnych w 7 gminach na koszt państwa i innych potrzebnych szkół.

7) i 8) Budowa dróg.

9) odbudowanie zniszczonych domów pod okiem komisji, na czele których stać będzie przewodniczący, mianowany przez walego i arcybiskupa ze Szkodaru.

10) Użycie ofiarowanych przez sultana 11 tys. funtów na wynagrodzenie szkód wyrządzonych malisiorom.

11) Utrzymanie malisiorów aż do żniw, 1 f. na głowę jednorazowo i codziennie pół kilograma kukurydzy na głowę.

12) Nie pozwolono natomiast malisiorom nosić broni w miastach i na targach.

**Sztuczny kauczuk.**

Przed niedawnym czasem pewna niemiecka firma zamierzała wyrabiać w swych chemicznych warsztatach sztuczny kauczuk, który niema być tylko mieszaniną olejów ze siarką, odpowiednio preparowaną, ale istotnie sztucznym kauczukiem, nie różniącym się od naturalnego niczem, prócz większej czystości. Okazało się, że nie jest to przecież to samo, co kauczuk, ale nowy produkt ma własności do kauczukowych zbliżone, a w niektórych względach przewyższa kauczuk rodzimy — w innych mu ustępuje

Sztuczny kauczuk nowego typu będzie wyrabiany z kamfory i sztucznej żelatyny. Oba te preparaty rozpuszcza fabryka w jakimś rozczynniku, którego skład stanowi tajemnicę fabrykacji, a w którym oba składniki się rozpuszczają. Roztwory obu składników zostają zlane razem, a po krótkim czasie wydziela się z mieszaniny masa ciągli-

wa, stanowiąca surowy sztuczny kauczuk. Masę tę zaprawia się gliceryną dla nadania jej większej ciągliwości. Tak otrzymany preparat jest ciągliwy, posiada znaczną wytrzymałość na ciśnienie i ciągnięcie, a własności te nie ulegają zmianie nawet po dłuższym leżeniu produktu. W tłuszczach, olejach, terpentynie, nafcie i parafinie jest ten sztuczny kauczuk wcale nie rozpuszczalny; natomiast we wodzie pęcznieje o 2—3% objętości w stanie suchym. Dla gazów jest sztuczny kauczuk w równym stopniu nieprzepuszczalny, jak kauczuk naturalny.

Sztuczny kauczuk daje się też wulkanizować, roztwarza bowiem w sobie znacznie większą ilość siarki. Wulkanizowany sztuczny kauczuk wytrzymuje bez zmiany ciepłotę do 130° C. Także kauczuk naturalny daje się mieszać ze sztucznym, a taka mieszanina obu kauczuków jest o wiele wytrzymałsza na wpływy zewnętrzne, niż którykolwiek ze składników. Z takiej mieszaniny można np. fabrykować rury na naftę i benzynę, szczególnie jeżeli do zmieszania ze sztucznym preparatem użyto starego, zjeżałego, nieprzydatnego zresztą do użytku kauczuku.

Nowa zdobycz techniki chemicznej przedstawiła się publiczności na wystawie w Krefeldzie, wywołując niemiejszy podziw, jak niegdyś pierwsze bryły sztucznego indyga.

**Dr. med. Z. GOLC**

**powrócił**

Mikołajewska Nr. 18, telefon 20-60.

**KUPIĘ PŁAC**

mniej więcej 3,000 łokci kwadr. w pobliżu śródmieścia. Oferty proszę składać: Widzewska 145 pomiędzy 9—11. 2960

**Dr. B. DONCHIN**

Specjalista chorób oczu powrócił. Pasaż-Meyera № 1 (róg Piotrkowskiej). Godz. prz.: 10-12 i 4-7 p. p. Telefonu № 28-39. 2659

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**A.A.A.** Potrzebny chłopiec do roznoszenia listów. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 103 6463-1

**B**udka z mieszkaniem w dobrym punkcie do sprzedania od 1 października. Wólczańska № 87. 6448-2-1

**D**o wynajęcia zaraz 2 pokoje z kuchnią, wygodny i wanny, III piętrze. Piotrkowska 144, u stróża. 6383-3-3

**D**o wynajęcia od 1-go października trzy pokoje z kuchnią i wygodami. Oficyna, III piętro Długa 72. 6415-3-2

**D**o sprzedania filia piekarni z powodem osamotnienia. Ulica Ludwika 37. 6434-3-2

**D**om do sprzedania murowany 9 mieszkań 40 łokci szeroki, 80 głęboki. Cena przystępna. Wiadomość: Nowa Chojny, ul. Pryncypalna Stanisław Kwiatkowski. 6460-2-1

**D**la mężczyzny należyła okazja. Materiał „Skóra angielska” na ubranie nie do zdarcia. Łokieć 50 kop. Piotrkowska 128-18. 6413-3-1

**D**o sprzedania dom drewniany z placem 40x100, w Chojnach Pryncypalna № 5. Wiadomość na miejscu u Pikali. Zostać można od 9 rano do 6 wiecz. 6475-3-1

**F**urgon wkładany w dobrym stanie do sprzedania Ul. Wolborska 40 u kowala. 6471-3-1

**G**ramofon koncertowy, 66 płyt, sprzedam za bezcen. Kenstantynowska 48-22. 6391-3-3

**K**upię ławki szkolne i obrázky. Łaskawe oferty pod „N. W.”, w administracji „Rozwoju”. 6427-3-3

**K**ilka mieszkań po 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią z wygodami od 1 października do wynajęcia. Nawrot 54. 6406-3-2

**K**upię ławki szkolne. Łaskawe oferty pod M. J. w administracji „Rozwoju”. 6468-3-1

**M**eble do sprzedania. Otolana, szafa, stoły, portyery, kapy pluszowe i inne rzeczy domowe. Konstantynowska № 7 m. 13. 6461-2s-1

**M**łody osłówek, kawaler umiejący czytać i pisać po polsku i po rosyjsku poszukuje jakiegoś kolwisk zajęcia. Oferty proszę składać do „Rozwoju” dla W. Urbńskiego. 6456-1

**M**aszyna do szycia w dobrym stanie tanio do sprzedania Ul. Rokicińska № 28 miesz. 20. 6445-2-1

**N**auczyciel matematyki udziela lekcji i korepetycji. Mikołajewska 9, m. 2. 6338 10wcz2

**P**otrzebny czeladnik tapiecki i chłopiec do praktyki. Piotrkowska 108. 6477-3-1

**P**otrzebny jest chłopiec od 13 do 15 lat do tkalni. Wiadomość: Przejazd № 33 w tkalni. 6449-1

**P**otrzebny chłopiec do termian. Zakład lakierniczy, róg Juliusza i Nawrot. 6326-3-3

**P**otrzebna dziewczyna od lat 14 do dziecka. Piotrkowska 27-m. 18. 6476 3 1

**P**otrzebne panny do szycia. Ul. Franciszkańska № 10 m. 34. 6444-1

**P**otrzebny chłopiec na posyłki do drukarni „Rozwoju”

**P**otrzebna zdolna panna do bluzek. Konstantynowska № 1. 6470-2-1

**P**otrzebna prasowaczka do pralni. Wiadomość: ul. Zachodnia № 52 m. 39. 6442-1

**P**okój frontowy o 2-ech oknach zaraz do wynajęcia Srednia 3 stróż wskaże. 6410-3cs-1

**P**otrzebni slusarze na roboty zamkowe. Włodzimierska nr. 4, róg Srebrzyńskiego. 6377-3-3

**P**otrzebni uczniowie stojarze i tapicerzy. Nawrot 37 6392-3 3

**P**otrzebny zdolny palacz. Wiadomość: Pabianicka szosa 34, Georg Mees. 6396-3-3

**P**otrzebny inteligentny chłopiec od lat 15-16 do tapicera. Łódź Dzielna 29. 6411-3 2

**P**iwniarnia jest do odstąpienia. Gubernatorska 41 6399-3-3

**P**otrzebny czeladnik stolarski na meble. Skwerowa 15 m 26 6440-2-2

**P**otrzebna zdolna prasowaczka do pralni. Ul. Piotrkowska № 88. 6429-3-2

**P**iekarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Łagiewnicka № 45 6425-3-2

**P**rzybyłaki się 4 kozy, jedna stara i trzy młode, jednej maści, białawej. Wiadomość: ulica Piotrkowska № 119 m. 8, W. Rzeźniczka. 6438-3-2

**R**estauracja II rzędu do odstąpienia. Wiadomość: Gubernatorska 41, Korycki. 6400-3-3

**S**tróż potrzebny. Wiadomość: Piotrkowska 238. 6409-3-2

**S**uwalska № 16 dwa magle do sprzedania. 6366-3-3

**S**tróż bezdzietny potrzebny zaraz Wysoka 28. 6474-1

**S**ę do sprzedania urządzenie kuchenne, oraz stoły i łóżka debowe. Skwerowa № 7 u stolara Tamowskiego 6453-3cs-1

**S**klep rzeźniczy do sprzedania. Stanio byle zaraz. Wiadomość ulica Zielona № 24 u p. Plucińskiego. 6446-2-1

**S**klep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowo-Łagiewnicka № 12 6465-2 1

**U**czeń obznajomiony z ręcznym kopiowaniem rysunków potrzebny do biura inż. L. botynowicza, Rozwadowska 4 6361-3-3

**W**spólnik potrzebny do kinematografu, lub sprzedam na własność. Blizszych wiadomości udzieli drukarnia W. P. Poszepczyńskiego. Ul. Konstantynowska № 11, w miejscu. 6430-3-2

**Z**aginął chłopiec który wyszedł za robotą, miał lat 17 na imię Władysław Orzechowski, ktoby wiedział gdzie się znajduje niech zawiadomi rodziców zamieszkałych na ulicy Brzeczyskiej 10 m. 9. 6447-1

**Z**agubiona dziewczynka 4-letnia na wulnym Rynku, zdoła głową, w sukieneczce brązowej, ktoby wiedział proszę zawiadomić rodziców. Ceglarniana 126 u Wypycha. 6472-1

**Z**araz poszukuję pokoju umeblowanego w dzielnicy pomiędzy Spacerową, Targową, Nawrot i Dzielną. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” dla I. Bgo. 6452-2-1

**Z**dolne panienki potrzebne do pracowni anki. Wiadomość: Zawadzka nr 2 m. 4. 6370-2w-2

**Z**frontowe pokoje umeblowane, zwojskie oddzielne, wynajmę zaraz lub od Września, Przejazd 49, stróż wskaże. 6311-3w-3

**Z** pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 października. Wysoka 28 przy Nawrot. 6173-1

**Zagubione dokumenty.**

**A**ntoni Urbanik zgubił paszport, wydany z gminy Rąbiań, gub. piotrkowskiej. 6455-3-1

**D**owód № 161825 oddziału 2-go Łódź, Warsz Akc Towarzystwa Pożyczkowego (Pasaż-Meyera № 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 6154-3-1

**F**ranciszka Matysiak zagubiła paszport, wydany z miasta Warty oraz 2 świadectwa. 6441-3-1

**F**ranciszek Chęciński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hirszberga. 6455-1

**F**ranciszek Paszkowski zagubił paszport, wydany z gm. Biała, siedleckiej gub 6372-3-3

**J**ózefa Prasnowska zagubiła paszport, wydany z gminy Mazów, pow. łęczyckiego. 6462-3-1

**J**ózefa Banczak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rosenblata. 6414-3-2

**J**an Łabuc zagubił paszport, wydany z m. Wilna. 6413-3-2

**S**tanisław Pawlak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szeikerta. 641-3-2

**S**kradziono kartę od paszportu, na imię Juliana Zawadzkiego wydaną z fabryki J. Kuzla, oraz 1/4 loteryi losu Król. Polskiego, № 6714. 6407-3-2

**S**tanisław Binas zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki ki Leona Allarta i Rousseau 6457-1-1

**S**kradziono kwit od paszportu na imię Ludwika Potakowskiego, wydany z fabryki Augusta Zilkogo. 6451-1

**S**kradziono paszport Antoniego Reslerowi, wydany z gminy Radogoszcz. 6435-3-2

**W**iktorya Bratoszowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grenloha. 6450-3-1

**W**ilhelm Szmidt zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Deringa. 6454-1

**W**ładysław Kazmierczak zagubił paszport, wydany z gminy Piątek, powiatu Łęczyckiego. 6390-3-2

**W**ładysław Gralewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki B ci Pikelnych. 6426-3-2

**W**ładysława Kwiatkowska zagubiła paszport, wydany z gm. Dobra, pow. łęczyckiego. 6362-3-3

**Z**aginął paszport na imię Stefani Kowalczyk, wydany z gm. Szydłów 6374-3-3

**Z**aginął paszport, wydany z gm. Koźminek, gub. kaliskiej, na imię Maryana Woźniaka. 6169-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Zaręba, wydana z fabr. Bankiera. 6459-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Wawrzyńca Maronowa, wydana z fabr. Scheiblera 6466

**Z**aginął paszport, wydany z gm. Dąbrowiec, gub. warszawskiej, na imię Ludwika Staszewskiego. 6467-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki E. Krügera, na imię Władysława Krawczyka 6388-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Haertiga, na imię Józefa Lewińskiego. 6387,3,3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Camtelewskiego, na imię Pawła Floreza-ka. 6334-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Dessurmonta i Mottogo na imię Augusta Adama. 6389-3-3

**Z**aginęła karta od paszportu, z fabryki Sztajgerta, na imię Michała Drozdka. 6444-3-2

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Jarzabkiego 6427-3-3

**Tabela wygranych.**

(Nieurzędowa).

W 1-ym dniu ciągnięcia I klasy 197-ej lotery klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 7 sierpnia) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 2,000 N 1536.  
Rb. 1,000 N 708.  
Rb. 200 N 14459.  
Rb. 100 N N 2316 2990 4651 6541 7733 9071 10035 12470 16444 17530 20272 20359 21631.  
Rb. 50 N N 93 790 1061 1348 2200 2561 3585 6110 6611 6972 7100 8276 8401 9417 11162 11204 11238 11240 11368 11926 11951 12360 12995 13104 13453 13865 14604 14860 16980 16602 17435 17461 17822 18541 18747 18778 19055 19152 19675 20159 20272 20337 20576 21048 21476 21637 22470 22469.  
Rb. 20 N N 168 71 280 91 582 409 81 511 50 616 44 64 96 750 88 800 919 24 48.  
Rb. 10 N N 1048 52 69 91 101 201 16 33 34 95 341 445 63 545 81 652 705 22 802 22 31 920 22 34 45

2014 74 98 219 56 308 54 87 400 18 53 619 713 67 99 921 93 65.  
2089 126 77 293 364 89 526 59 612 89 759 66 84 99 918.  
40 5 76 185 234 338 465 503 21 37 96 615 41 42 65 83 96 781 95 865 901 40 51 98.  
5038 40 44 110 80 203 39 73 388 481 97 510 12 18 70 89 601 5 8 87 767 98 818 66 81 84 909 21 30 99 46.  
6004 18 67 104 25 76 78 94 337 82 413 37 98 528 85 49 75 83 616 705 13 11 71 76 90 855 60 79 977.  
7027 55 82 89 156 473 559 616 17 20 22 30 43 64 70 734 42 99 808 20 42 83 96 97 977.  
8 45 58 61 63 71 144 52 56 93 282 355 465 518 52 68 64 91 638 711 17 32 851 73 76 89 982.  
9061 134 385 97 454 545 49 55 68 626 29 745 83 802 7 18 28 70 917 18 28.  
10 39 59 127 304 13 25 450 70 87 510 43 68 638 67 86 710 8 27 45 64 78 86 807 75 934 40.  
11018 143 233 354 504 42 74 636 47 48 714 74 818 83 991.  
12057 106 21 37 219 51 95 399 431 61 91 511 42 623 24 82 85 711 71 99 922 31 59 77.

13052 85 102 37 71 240 355 420 56 74 502 11 35 62 639 47 63 77 86 728 61 817 77 83 947 48 78.  
14031 49 58 78 97 124 234 417 513 16 47 91 607 34 51 704 30 52 54 58 880 910 46 78.  
15005 32 69 73 130 240 312 408 20 39 539 88 98 617 30 34 57 724 46 98 914 23 52 67.  
16032 85 108 10 71 211 35 437 554 70 609 34 77 98 708 21 35 847 84 88 95 976 90.  
17048 101 24 93 331 512 87 608 31 35 60 86 766 89 91 92 905 47.  
18025 113 39 62 86 250 57 80 153 68 443 59 525 56 607 8 15 82 94 755 81 832 977.  
19004 87 145 80 95 236 397 459 500 25 39 40 619 23 82 773 816 61.  
20027 92 129 237 367 89 91 425 41 83 515 606 8 71 80 731 810 25 27 42 69 955 68 99.  
21002 26 90 116 410 47 91 513 26 701 33 88 98 928 72 78 85.  
22048 84 108 9 33 36 81 231 50 69 98 370 520 31 36 38 57 89 93 651 79 88 712 91 800 84 61 907 32 88 46 78 80.  
23009 47 162 217 66 323 45 54.

**4-klas. Szkoła Handlowa**

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej  
ul. Długa № 45

zawiadamia, iż **egzamina poprawkowe i wstępne** rozpoczną się dnia 29 sierpnia. Lekcje dnia 2 września r. b. Podania przyjmuje kancelarya Szkoły codziennie od godz. 10 do 12 w południe, prócz niedziel i świąt.

Inspektor **R. Tulin.**

2649

**Kantor ekspedycyjno-przewozowy**  
**W. Chądzyński i W. Winnicki**  
Spacerowa 27.

Ekspeduje towary na stacje wszystkich dróg żelaznych.—Dostarcza towary na stacje i ze stacji.—Zawiera umowy na stałe dostawy do fabryk i kantorów.—Uskutecznia przeprowadzki.

2647

**Dyrekcya teatru polskiego Al. Zelwerowicza**

prosi osoby zainteresowane o składanie ofert na dostawę koksu opałowego i drzewa stolarskiego (łaty, deski i t. p.) loco teatr w sezonie 1911/12 r. Uwzględniona będzie oferta najtańsza i najsolidniejsza.

**Potrzebni uprzejmi, trzeźwi bileterzy i szatne**, tylko z poważnymi rekomendacjami i za kaucją — codziennie od 10 do 12 w południe. 2657

**Nowa szkoła fachowa zatwierdzona przez Ministerjum.**  
Zapisy na oddziały: **przedalniczy, tkacki i rysunkowy** (wzorów tkanin)  
przy **Kursach technicznych** W. KUJAWSKIEGO,  
przyjmuje kancelarya kursów (Nowo-Cegielniana № 9) codziennie w godzinach wieczornych od 2519 7 i pół do 10 o

Wykłady w godzinach wieczornych

**Nowo utworzona szkoła przygotowawcza ogólna**  
**Maryi Macińskiej**  
przy ulicy Lubelskiej № 12

przyjmuje zapisy od dnia 5-go sierpnia w godzinach od 11 do 1 po poł. i od 5—7 wiecz. Lekcje rozpoczną się 20-go sierpnia. 2888

Krawiec Męski  
**A. Spychała**

przeprowadził się na tę samą ulicę **Nikolajewską № 28** na parterze. 2958—3—1

**Pisarz budowlany**  
do przyjmowania materiałów  
**potrzebny.**

Zakątna 85, stróż wskaże. 2950

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.****Wypzedaż.**

2656

1) Urządzenie biura fabrycznego i fabryki: szafy, stoły, krzesła, biurka, stoły rysunkowe, szafa ogniotrwała, zegary, ściana oszklona, różne drzwi, półki i regale.  
2) Specyalne regale dla rur gazowych i żelaza sztabowego, feilbanki etc.  
3) Modele i rysunki wszelkiej armatury, aparatów, wentyli, kranów, wentylatorów etc.

**Wiadomość: Fabryka maszyn J. Arkuszewski, Nowa 5, tel. 40.**

**Podania o przyjęcie**

do **PRYWATNEGO SEMINARIUM dla NAUCZYCIELI LUDOWYCH**  
w **URSYNOWIE**

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób wiarygodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: **Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.**

Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15 do 17) winni się stawić na egzamin w Ursynowie, dnia 28 sierpnia o godzinie 10 rano. 2766

**Kancelarya Seminarium wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia.**

Przy granicy miasta **w Nowem Rokiciu** obok szosy pabianickiej

są **PLACE** różnej wielkości  
**do sprzedania.**

Przystanek tramwajowy na miejscu.

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.

**Zaraz do sprzedania**

w Rudzie Pabianickiej, 6 morgów ziemi z lasem, łąką i bieżącą wodą. Wiadomość: przedostatni przystanek w Rudzie Pabianickiej w mleczarni u M. Kōniga. 2910—3—1

Do sprzedania są

**PLACE**  
na ulicy Ozorkowskiej po 75 kop. lokcie kwadratowy. Wiadomość u K. Reicherta, Radwańska № 3. 2968—3—1

№ 5935 1910 protest weksła z dnia 22 listopada (5 Grudnia) 1910 roku sporządzony przez reagenta Hipolita Aleksandrowicza na żądanie Banku Handlowego w Łodzi — wystawiony przez Ch. Ziemińskiego na zlecenie Sz. Goldkorna, który odstąpił III-mu Łódzkiemu Towarzystwu Wzajemnego Kredytu, które odstąpiło Bankowi Handlowemu w Łodzi, został skradziony. Ostrzega się przed nabyciem. 2946—3—1

**DO WYNAJĘCIA**

pokój z kuchnią, warsztat ślusarski oraz stajnię i szopy. Zarzewska 65, wiadomość u stróża lub u właściciela, Wólczańska № 164. 2964—3—1

**6-cio morgowa**

włociańska zagroda z kompletnymi budynkami, 2-a owocowymi ogrodami przy przystanku i planicie D. Ż. w Gałkówek położona, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Skwerowa 22-14. 2962—3—1

**Rb. 25 nagrody**

otrzyma ten, kto wyrobi mi posadę z placą tygodniową od rab. 10 do 12. Oferty w redakcyi Rozwoja pod „J. W.“ 2948—3—1

**Stróż nocny**

zaopatrzony dobrymi świadectwami, potrzebny natychmiast do składu węgla, zgłaszać się od 8 do 9-jej wieczorem, Abramowicz, Nikolajewska 9. 2950—3—1

**Lokal na Restauracyę**

III rzędu lub

**Piwiarnię**

w doskonałym punkcie do wynajęcia od 1-go października r. b. Wiadomość w browarze „Salvator“ Widzewska 79. 2952

Wydawca **W. Czajewski.**

W tłoczni „Rozwoju“ Przejazd № 8.



# Reumatyzm i Podagrę

**Można wyleczyć wszechświatowo znanym środkiem.**

**Kilka tysięcy osób zupełnie wyleczonych zostało dzięki temu środkowi.**

**Żądajcie środka tego w każdej APTECE lub SKŁADZIE APTECZNYM.**

**K**AŻDY czytelnik niniejszego, cierpiąc na reumatyzm lub podagrę, powinien po przeczytaniu niniejszego niezwłocznie zaopatrzyć się w ten cudowny środek, gdyż takowy pomaga i w tym wypadku, gdzie wszelkie inne lekarstwa nie okazały nawet najmniejszej ulgi. Tysiące nieszczęśliwych, adrejonnych takimi męczącymi chorobami jak reumatyzm, podagra, scyatyka i Ischias, dzięki temu środkowi powrócili do zupełnego zdrowia.

Pragnąłbym wyleczyć każdego cierpiącego na tę chorobę, gdyż sam przez dłuższy czas cierpiełem na jedną z najoporniejszych form reumatyzmu i podagry i żaden lekarz nie był w stanie mi pomóc; wszyscy lekarze uznali chorobę mą za nieuleczalną; tak więc miałem męczyć się i cierpieć do końca mego ży-

cia. Będąc już blisko rozpaczy, przyszło mi na myśl chorobę tę stądywać i zacząłem asilnie pracować w nadziei samego wynaleźć środek dla mego wyleczenia. Po upływie dłuższego czasu udało mi się wynaleźć zestaw ziół, po użyciu którego uczulłem znaczne polepszenie. Z wielką wytrwałością nadal używałem środka tego i po upływie krótkiego czasu zdołałem oswobodzić się zupełnie od strasznych mych cierpień.

Od tego czasu postanowiłem zapoznać wszystkich cierpiących na tę chorobę ze środkiem tym i okazać im, że choroba ich jest wyleczalną, oraz jakim sposobem mogą otrzymać ten cudowny leczniczy środek. Każdą pocztą otrzymuję listy dziękczynne, z których poniżej podaję następujące:



Rada Maleniecka, 2 lutego 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!  
Przepraszam W. Pana, iż tak długo nie odpisywałem na list który otrzymałem i za pamięć dziękuję.

Po użyciu czterech pudełek Pańskiego środka „Trayser” ból z ramienia ustąpił i czuję się zdrow. Poczytuję sobie za obowiązek, między znajomymi rozgłaszać o środku uleczalnym „Trayser”. Również nie mam nic przeciwko temu, jeśli Sz. Pan list mój umieści na liście wyleczonych pacjentów środkiem „Trayser”.

Z poważaniem H. WERNER.



Łódź, 5 lutego, 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Niniejszym zaświadczam skuteczność Pańskiego preparatu „Trayser”. Po użyciu jednego pudełka pastylek przeciw reumatyzmowi i podagrze „Trayser” czuję się zupełnie dobrze, za co W. Panu składam najserdeczniejsze podziękowanie. Pański preparat polecam znajomym. Przy niniejszym zasylam swoją fotografię i pozwalam W. Panu list mój zamieścić na liście wyleczonych.

Z poważaniem  
STEFAN SZMIDT.



Łódź, 12 lutego, 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Zwracam się do W. Pana i donoszę Mu, że preparat „Trayser” otrzymałem i po użyciu takowego czuję się znacznie lepiej, spodziewam się, iż przy dalszym używaniu pastylek „Trayser” wyleczę się całkowicie, gdyż czuję się coraz lepiej. Przy niniejszym załączam swoją fotografię jak również upraszam list mój umieścić na liście wyleczonych przez preparat „Trayser” (ważam za swój obowiązek rekomendować preparat „Trayser” między cierpiącymi. Dziękuję W. Panu za łaskawą pamięć.

Z poważaniem  
P. SZYMANOWSKI.



Ciechanów, 11 marca, 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Z przyjemnością przesyłam W. Panu fotografię swoją i potwierdzam, że środek „Trayser” jest najskuteczniejszy i najlepszy dotychczas wynaleziony do leczenia reumatyzmu i podagry, gdyż po użyciu tylko małej ilości tego cudownego środka czuję się zupełnie zdrow i rekomenduję takowy wszystkim znajomym.

Z poważaniem  
FRANCISZEK TETRZYŃSKI.



Lublin, 26 lutego, 1911 r.

Szanowny Panie!

Przepraszam najmocniej, że tak długo nie dałem żadnej odpowiedzi, gdyż czekałem rezultata mego leczenia i dzięki Pańskiemu wynalazkowi „Trayser” jest mi zupełnie lepiej. Wdzięczność moja dla W. Pana jest wielką i gdziekolwiek mogę, staram się polecać środek ten.

Z poważaniem

BRONISŁAW ZARNICKI.



Tarnopol, 16 lutego, 1911 r.

Szanowny Panie!

Po użyciu Pańskiego leczniczego środka „Trayser” czuję się o ile lepiej i już mogę sama chodzić. Ten pan z ulicy Kraszewskiego napisał z mego polecenia.

Posyłam W. Panu fotografię oraz składam serdeczne dzięki za Jego skuteczną „Trayser”.

Z szacunkiem

KATARZYNA PROCHACKA.



Radom, 10 marca 1911 r.

Szanowny Panie Trayser!

Przepraszam, że tak długo nie odpisywałem, gdyż byłem w podróży. Spieszę donieść, że gdzie mogę polecam lekarstwo W. Pana, które bez wszelkiej błagi daje wprost świetne rezultaty, o czem niejednokrotnie przekonałem się, i tak mój znajomy kupiec z Radomia p. J. Wadrewski zachorował na reumatyzm, leżał w łóżku 3 miesiące, leczyl się różnymi środkami, kosztowało go to grube pieniądze, lecz bez rezultatu; dałem pastylki „Trayser” pomogły mu o tyle, że wstał z łóżka i o kiju zaczął chodzić, dałem adres W. Pana i sprowadził preparat pański i dziś jest prawie zupełnie zdrow; to samo jest z moją żoną, czuje się zupełnie dobrze. Pyta W. Pan, czy może treść listu mego ogłosić, ależ proszę bardzo, wszak to, co napisałem, jest szczerą prawdą, niema w tem przesady, ani też błagi; jestem wielce wdzięczny W. Panu, gdyż pozbawił żonę moją choroby tak przykryj i kosztownej w leczeniu. Stosownie do życzenia posyłam fotografię żony. Proszę wierzyć, że gdzie będę mógł, będę rekomendował środek W. Pana.

Z poważaniem

J. WAGNER.

**Na żądanie wysyłam niezwłocznie dokładne adresy wyżej wzmiankowanych osób.**

**D**OPRAWDY, po przeczytaniu powyższego nawet najoporniejszy sceptyk przyznać musi, że wynalezienie tego środka jest darem dla cierpiącej ludności. Mogę zapewnić książki o kilkudziesięciu tomach i wtedy jeszcze wątpię czy mógłbym umieścić wszystkie listy dziękczynne. Młody i stary, bogaty i biedny, słowem ze wszystkich stanów i warstw społecznych, z wszystkich części świata otrzymują zawiadomienia o zupełnym wyleczeniu dzięki tylko temu środkowi. Wielu z nich już od kilku lat przykaci byli do łoża, inni zaś z powodu strasznych cierpień reumatycznych tylko za pomocą łaski poruszać się mogli i ani jeden z podobnych wypadków nie okazał się beznadziejnym dla środka od reumatyzmu i podagry „Trayser”.

**Żądajcie dlatego niezwłocznie środka tego przeciw reumatyzmowi i podagrze „TRAYSER” w każdej aptece lub składzie aptecznym.**

Środek ten zestawiony jest w formie pastylki, każda pastylka jest jedna doza. Wystrzeżajcie się podrabiań i żądajcie tylko prawdziwy „Trayser”. Aby przekonać W. P. że jestem w zupełności pewien skutecznej siły mego leczniczego środka i że takowy musi bezwarunkowo W. P. pomóc, to jeżeli W. P. nie żąda niezwłocznie udać się do apteki aby kupić środek ten nie próbując go wcześniej, gotów jestem wysłać W. P. zupełnie bezpłatnie próbny pakiecik tego środka pod warunkiem, że W. P. wypełni dokładnie niżej drukowany kupon i przyśle takowy pod moim adresem. Gdy W. P. środek ten już spróbuje, może potem żądać w każdej aptece lub składzie aptecznym. Adres mój:

**M. F. TRAYSER, No 124 Bangor House, Schoe Lane, London, England.**

**Uwaga:** Jeśli W. P. zechce więcej tego środka, może dostać takowy na miejscu w aptece lub składzie aptecznym.

## KUPON.

UPRASZAM O PRZYSŁANIE PRÓBNEGO PAKIECIKA ŚRODKA LECZNICZEGO PRZECIW REUMATYZMOWI I PODAGRZE „TRAYSER”, JAK RÓWNIEŻ BEZPŁATNĄ BROSZURĘ W JĘZYKU POLSKIM Z OPISEM O REUMATYZMIE I PODAGRZE, ICH PRZYCZYN, ROZMAITYCH POSTACI I LECZENIA.

IMIĘ I NAZWISKO \_\_\_\_\_

ADRES \_\_\_\_\_

CIERPIĘ \_\_\_\_\_

(Upraszam napisać tutaj, czy na reumatyzm lub podagrę W.P. cierpi).

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,  
Wólczańska № 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —  
płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano  
i od 12 $\frac{1}{2}$  do 1 $\frac{1}{2}$  po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zane Tenenbaumowa  
w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 $\frac{1}{2}$  — 6 $\frac{1}{2}$  po południu. 1738r

## CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA  
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB  
65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.

Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu  
sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skór-  
nych, włosów, wenerycz-  
nych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światło-  
lecznicy, Krótka 4 tel. 19 41

LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606

Przyjmują od 8—2 i od 5—9 w.

Dla pań osobna poczekalnia. 425r

### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (ko-  
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-  
PŁCOWE I NIEMOCNE PŁCOWE.

LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmują od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.  
panie od 5—6 po poł. 1420-r

### Dr. Rejt

Sreńnia, 5 Spec.: Choroby skórne,  
włosów, weneryczne, kosmetyka.

Leczenie sypilis salwarsanem  
EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł.  
i od 4—8 w. W niedziele i święta  
od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla  
pań oddzielna. 535—r

### Dr. Skalski

powrócił.

Akuszerya choroby kobiece i we-  
nęeryczne. Przyjmują od 3—5 po  
poł. ul. Rokicińska 47, tele-  
fon 18-19. 2942

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrót 2.

przyjmuje od 8—10 $\frac{1}{2}$ , i od 6—8.

Po poł., panie od 5—6. W nie-  
dziele i święta od 8—1 r. 372

### Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120

Przyjmuje z chorobami wewnątrz-  
nymi (spec. żołądka i kiszek).

Godzennie od 11—12 rano i od 5  
do 7—ej po poł. 3590

### Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece

przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.

Ul. Cegielińska 9 m. 4. 2671

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.

dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746r

Choroby weneryczne,  
skórne i moczopłciowe

### Dr. Stanisł. Piekarczyki

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8

wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

### Dr. Maksymilian Papierny

POWRÓCIŁ

AKUSZER I SPECYALISTA

CHORÓB KOBIECYCH.

ulica Południowa № 23.

Telefon 18-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 $\frac{1}{2}$

do 6 $\frac{1}{2}$  po poł. 333r

### Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzawska № 36,

róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek,  
wewnętrzne i dziecięce.

Przyjmuje do g. 11 rano i od

3—ej do 6—ej po poł. 2209r

### D-r. A. MASZLANKA

Choroby dzieci

mieszka obecnie na ul. Cegieliń-  
skiej 14 Przyjmuje do godz. 10 $\frac{1}{2}$ ,

od 4—6. 2526—10—1

### Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.

(Choroby żołądka i kiszek).

Wschodnia № 49.

przyjm. od 8—9 r i 5—7p p 3642

### Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,  
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH

Benedykta № 9.

(9—12 r. i 4 $\frac{1}{2}$ —7 $\frac{1}{2}$  w.) 1483

### Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897. mieszka obecnie

Piotrkowska 108, tel. 15-0.

przyjm. do 10 r. i od 4—5 p p.

### Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeński

powrócił.

Ch. skóry, wene. i choroby moczopłciowe

Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.

Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.

W niedziele tylko do obiadu.

Krótką 5, telef. 26-50. 2112

### Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg m-  
czowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7 $\frac{1}{2}$  w. 76

### Dr. A. GROGLIK

Zachodnia 66 przy ul. Zielonej

Choroby skóry i włosów,  
weneryczne i dróg moczowych

Przyjmuje 8 $\frac{1}{2}$ —11 $\frac{1}{2}$  r. i 6—8 w.

panie 5—6 wiecz.

W niedziele i święta od godz. 9

do 12 rano. 2474—r

### Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci

i kobiece. Przyjm. od 9 $\frac{1}{2}$ —11 r.

od 6—8 w. 1426r

### Dr. Krusche

(ul. Piotrkowska Nr. 181)

2956 wyjechał.

### F-r. Kalinowski

długoletni pracownik szpitala św.

Aleksandra w oddziale chorób

skórnych i wenerycznych. Mie-  
szka obecnie Piotrkowska

225, I piętro front. Przyjmuje  
chorych: rano do 9-ej, po poł.  
od 2—4 i od 6—9 wiecz. 2606

# Darmo

dostaje

w ciągu wyprzedaży posezonowej

## każdy

10 kupujący

1 bluzkę damską

każdy 50 i 100-ny

1 spodnie

1 garnitur marynarkowy

lub też inną rzecz podług własnego wyboru

### Nadzwyczaj tanio!

Paleta damskie	dawniej 16.50	teraz 8.50
Garnitury marynark.	16.50	9.90
Spodnie	4.90	2.90
Bluzki batystowe	5.—	1.90
Sukien. dla dziewcz.	5.50	2.10
Spódniczki	5.—	1.90
Kamizelki	4.50	1.90

## Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

2883

## SZKOŁY W ZGIERZU.

Podaję do wiadomości rodziców, że egzaminy powakacyjne do  
wszystkich klas Zgierskich szkół handlowych, męskiej  
i żeńskiej, rozpoczną się w dniu 29 sierpnia b. r. o godz. 9 rano.  
Od nowego roku szkolnego otwarte będą klasy V męska i V żeńska  
z programem szkoły męskiej. Opłata wynosi półrocznie w podwstęp-  
nej kl. 20 rb., wstępnej—30 rb., I i II—35 rb., III—40 rb., IV—50 rb.  
i V—62 $\frac{1}{2}$  rb.

Lokal szkolny obszerny i widny. Oddzielna sala rysunkowa.  
Gabinety zaopatrzone w pomoce naukowe. Duże podwórze do zabaw  
i gier. Godziny przyjęcia codziennie od 9 do 12 godz. rano. 2307

Dyrektor szkoły Jan Czeraszewicz.

## Lecznica

## Dr. A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

**Orthopedia.** Mechano terapia (skrzywienia kręgosłupa, choro-  
by stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracewalia przy-  
rzadów ortopedycznych.

**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie.  
Leczenie chorób skórnych.

**Gabinet elektro-terapeutyczny.** Arsanalizacja. Stoso-  
wanie prądów statycznych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektryza-  
cja chorób nerwów.

**Gabinet światłolecznicy.** Kąpiele świetlne w gorącym  
powietrzu. Kąpiele 4-gamutowe (viar-Zellen-Bad). 137r

W 8-io klasowym zakładzie naukowym  
żeńskim

## Zofii Libiszowskiej

Kancelarya szkoły przyjmuje przez lipiec i sierpień in-  
teresantów i zapisy nowowstępujących uczenic do klas  
szóstki włącznie, w soboty od godziny 10-ej rano do  
godziny 12-ej w południe. 2339